

# PESEL dla każdego

1 listopada 2004

Ignacy Rutkiewicz

**Wcześniej niż sieć WASC czy CYFRONET powstał system PESEL, pierwszy ogólnokrajowy system informatyczny. Przeszedł on pomyślnie próbę czasu i dzisiaj indywidualny numer PESEL widnieje w dowodzie osobistym każdego mieszkańca kraju. To fakt równie oczywisty, jak samo posiadanie dowodu.**

Numer identyfikacyjny powszechnego elektronicznego systemu ewidencji ludności, jak należy odczytywać tę skrótową nazwę, zaistniał wprawdzie w rzeczywistości powszechnym i obowiązkowym użytku dopiero w roku 1984, ale pierwotny pomysł sięga przełomu lat 60. i 70. Wówczas to zaczęło się w Polsce myślenie o zastosowaniach komputerów i informatyki w kategoriach systemów i sieci. Zatem zastosowań już nie wycinkowych, ograniczonych do jednego tylko obiektu czy instytucji, lecz obsługujących całe dziedziny gospodarki czy administracji. Taki właśnie charakter ma PESEL - jednolity, spójny i łatwy w dostępie system ewidencji ludności, zaprojektowany dla administracji rządowej i terenowej. Doświadczenia kilku dziesiątków lat jego funkcjonowania dowodzą, że sprawdził się w praktyce, usprawnił obieg informacji i stanowi obecnie standardowe narzędzie pracy urzędów i urzędników. Co więcej, pozostał systemem otwartym, umożliwiającym wprowadzanie zmian i ulepszeń dyktowanych pojawianiem się nowych potrzeb oraz rozwojem technologii.

Pomysł skomputeryzowania tego działu administracji państwa trzeba było na początku poddać podwójnej weryfikacji: określić liczbę danych, które zostaną wprowadzone do systemu, oraz ocenić możliwości techniczne realizacji. Punktem wyjścia były zasoby Centralnego Biura Adresowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które - obok funkcji policyjnych i wówczas wręcz represyjnych wobec społeczeństwa - miało wśród swoich zadań również nadzór nad ewidencją ludności, obejmującą ruch naturalny i migrację. Prace wstępne, powierzone Ośrodkowi Informatyki MSW kierowanemu przez Antoniego Bossowskiego, podzielono na trzy etapy: w pierwszym - analizę i scalenie kartotek osobowych, gromadzonych dotąd w różnych miejscach i przez różne instytucje, w drugim - zbudowanie eksperymentalnego terenowego banku danych, w trzecim - uruchomienie rządowego centrum informacyjnego PESEL.

Zadanie było bez przesady gigantyczne. Trzeba było bowiem wprowadzić do systemu zestawu danych dotyczące blisko 40 mln osób. A jednocześnie zapewnić niezawodną transmisję danych przez krajowe łącza telekomunikacyjne i możliwość dialogowania między różnymi poziomami systemu, ustalić sposób katalogowania informacji, kompresji danych i ich aktualizacji, zabezpieczenie dostępu, wprowadzanie usprawnień technologii.

*Przeprowadzono porównanie różnych znanych rozwiązań i dokonań o wyborze wprowadzanego w następnych latach identyfikatora osobowego - Numeru Ewidencyjnego PESEL - relacjonował po latach Roman Warski, jeden z organizatorów tego przedsięwzięcia. - Konstrukcja NE PESEL została oparta na naturalnych danych osobowych - dacie urodzenia i płci - do których dołączono numer kolejnych urodzin w danym dniu oraz cyfrę kontrolną. Już na tym etapie prac rozwiązano problem zmiany stuleci (NE PESEL dla osób urodzonych w XIX, XX i XXI w.). Ze względu na żywą ciągle pamięć o numeracji stosowanych w obozach II wojny światowej wyeliminowany został sposób kolejnej numeracji danych osobowych. W toku własnych prac rozwojowych opracowano komputerową metodę generowania NE PESEL stosowaną do dzisiaj.*

Już we wstępnych założeniach z roku 1972 przyjęto trójszczeblową architekturę systemu, na którą miały się złożyć podstawowe ogniwa w gminach, terytorialne banki danych w województwach i wojewódzkie stacje łączności komputerowej oraz krajowa centrala, czyli

rządowe centrum informacyjne PESEL. Budowę eksperymentalnego terytorialnego banku danych w Warszawie rozpoczęto w roku 1977. Na pierwszy ogień poszła dzielnica Wola, potem pozostałe dzielnice stołecznego miasta, na koniec wszystkie gminy województwa warszawskiego.

*Docelowy model systemu PESEL wykraczał daleko w przyszłość - pisał dalej we wspomnianym opracowaniu Roman Warski. - Uwarunkowania techniczne i organizacyjne narzucały konieczność zaprojektowania i wdrożenia mniejszego, lecz o podobnej strukturze podsystemu. Zdecydowano, że takie warunki spełnia populacja obejmująca osoby z wyższym wykształceniem. W ciągu niespełna półtora roku, w latach 1973-1974, zespół złożony z pracowników PESEL, MSW i ZETO ZOWAR uruchomił podsystem Magister, liczący 633 tys. zapisów, aktualizowanych informacjami nadsyłanymi z 60 tys. zakładów pracy i wyższych uczelni. Komputer Siemens 4004/45 pracujący w systemie zarządzania bazami danych Prisma i 24 terminale rozmieszczone w całym kraju umożliwiały uzyskanie w ciągu 6 s odpowiedzi na 8 tzw. aspektów wyszukiwawczych.*

Ten sam komputer, odpowiednio rozbudowany, zainstalowano w eksperymentalnym ośrodku warszawskim. Ze względu na zachodnie embargo i brak dewiz testowano później również komputery pochodzące z krajów bloku wschodniego. Jednym z nich był produkowany w Kijowie M4031-1 - okazał się jednak bardzo awaryjny, wobec czego wybór padł na R34 z wrocławskiego Elwro. Współpracowały z nim inne krajowe urzędy: fabryka Meramat dostarczała zestawy do przenoszenia danych Mera 9150, zakłady Błonie - drukarki wierszowe DW3 i drukarki znakowe DZM, Mera-Era - mikrokomputery Mera 400, Elzab - monitory ekranowe, Teletra - modemy.

Realizacja systemu PESEL oznaczała wejście polskiej informatyki w fazę zastosowań określaną jako informatyka zarządzania w odróżnieniu od poprzedniej, pierwszej w ogóle, obliczeniowej. Nie przypadkiem zresztą komputery nazywano najpierw elektronicznymi maszynami liczącymi, taki termin funkcjonuje zresztą do dziś np. w języku rosyjskim. Zaczerpnięte z języka angielskiego słowo "komputer" pochodzi od czasownika *compute*, czyli właśnie liczyć, obliczać, który z kolei ma etymologię łacińską: *computo, computare* - liczę, liczyć. W istocie ówczesne komputery były raczej wysoce udoskonalonymi kalkulatorami, pozwalającymi wykonywać obliczenia nieporównanie szybciej niż kiedykolwiek przedtem, lecz oczywiście nie tak wszechstronnymi urządzeniami, jakimi są dzisiaj.

<http://www.networld.pl/artykuly/45018/PESEL.dla.kazdego.html> 090829

NetWorld 11/2004

### paseo

- **ocena:** brak oceny
- IP: 85.222.86.17
- 09-01-2009, 14:23

Informacja zawiera błędy i jest niepełna, zapewne celowo Warski wprowadził Was w błąd. Maszyna ukraińska była bliźniakiem Siemens 4004/45, została tak samo skopiowana z maszyny RCA. wcale tak bardzo się nie psuła, a zespół przeszkolony w Kijowie radził sobie doskonale. Nic nie wiem o R34, wiem natomiast o nieustannej wojnie między pesel i innymi jednostkami a dyrekcja Elwro, mająca oparcie wysoko w gorze. Ta sama wojna zniszczyła także wcześniej K202 i Jacka karpńskiego.

W Peselu dokupiono kolejną maszynę od Siemens, tym razem już z bieżącej produkcji, 7755, kooperację Siemens-Fujitsu. Robiła milion operacji na sekundę i wówczas była nowoczesnym sprzętem. Razem z nią kupiono także nowoczesny procesor teletransmisji 9655.